

GAZETA LWOWSKA

Wych. dzi. codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chotałczyzna 31.
Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chotałczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.693.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 74.

Cena egzemplarza
w miejscu
na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	540— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biura S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

W sprawie opłaty gminnej od przyrostu nieruchomości.

Statut z dnia 8. stycznia 1920, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a uprawniający gminę król. stoł. miasta Lwowa do poboru opłaty gminnej od przyrostu wartości nieruchomości stanowi w § 16, że do uiszczenia tej opłaty obowiązany jest pozbywający, dodaje jednak, w ustępie drugim tegoż §-tu, że w razie niemożności ściągnięcia opłaty od pozbywającego obowiązany jest do jej uiszczenia nabywca.

Nie można przypuszczać, żeby Ministerstwo spraw wewnętrznych, wydając rzeczony statut przed uchwaleniem konstytucji państwa miało intencję i przyznawało sobie kompetencję wykluczenia umów prywatnych pomiędzy pozbywającym a nabywcą nieruchomości co do ponoszenia opłaty od przyrostu przez jednego lub drugiego z zastrzeżeniem subsydjarnej odpowiedzialności drugiego kontrahenta w razie niemożności ściągnięcia opłaty od tego, który zobowiązał się ją uścić, tak, aby kasa miejska nie ponosiła uszczerbku z tego powodu. — Umowy w tym przedmiocie tak samo, jak umowy co do analogicznych innych szczegółów (terminów ponoszenia podatków, opłat i prestacji) były i są też obecnie po wydaniu statutu zawierane, jako część składowa umowy o kupno — sprzedaż nieruchomości i hipotecznie zabezpieczane.

Zgodnie z wyrażeniem tu zapatrywaniem statutu z 8. stycznia 1920, w dalszych paragrafach poruszając od § 18, mówi nie o obowiązkach pozbywającego, lecz o obowiązkach zobowiązanego do uiszczenia opłaty.

Nie jest powiedzianem w § 20., że nakaz zapłaty, o którym należy zawiadomić obowiązującego do niej, ma być wystosowany jedynie do pozbywającego nieruchomości, chociażby w danym wypadku nabywca zobowiązał się w umowie in tabulowanej do uiszczenia opłaty od przyrostu wartości. — Przeciwnie piszacemu wiadome są wypadki, a jeden z listopada 1921 r., w których na podstawie przyjętego w kontrakcie kupna zobowiązania wystosował Magistrat nakaz zapłaty jedynie do nabywcy, który też opłatę uścił. W innych wypadkach, a te są bardzo liczne, Magistrat, trzymając się pierwszego ustępu § 16. statutu wystosowuje nakaz zapłaty tylko do pozbywającego, bez względu na to, czy strony zawarły umowę co do ponoszenia opłaty od przyrostu wartości przez nabywcę. — Po upływie wyznaczonych terminów następuje zafantowanie nieruchomości w mieszkaniu osoby, która pozbyła nieruchomości a następnie sprzedaż w drodze licytacji w temże mieszkaniu lub w innym lokalu, dokąd rzeczy zafantowane zostały przeniesione. — Licytacja taka musi przynieść wielką stratę dla licytowanego wypada dla tego sprzedawcy, który umówił się z nabywcą, iż ten ostatni zapłaci gminie opłatę od przyrostu wartości i o tę opłatę obniżył cenę sprzedaży. — Nieszczęsny sprzedawca będzie za bezcen pozbawiony najcenniejszych nieruchomości, do których nigdy już nie przyjdzie i będzie miał przykrą perspektywę procesowania się z nabywcą nieruchomości o wynagrodzenie szkody.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Poincaré u steru polityki francuskiej.

Spotkanie L. George'a z Poincarem w Paryżu.

L. GEORGE oświadczył POINCAREMU: Mogą istnieć między nami różnice zapatrywań, lecz nie do dzie nigdy do nieporozumień.

W sprawie zmiany rządu we Francji i łączących się z tem wypadków politycznych, otrzymaliśmy cały szereg depeesz, które podajemy tak, jak nadchodziły.

Paryż. — Poincaré przyjął p. Manu i de Lasterie. P. Manu miałby objąć tekę ministra skarbu, a p. de Lasterie tekę ministra spraw wewnętrznych. P. Maginot obejmie tekę ministra emerytur, a zarazem ministra kolei. — Dalej Poincaré zaoferował tekę ministra dla obszarów oswobodzonych p. Tardieu jednakże ten ostatni nie dał jeszcze odpowiedzi. Doumer i Heriot odmówili współpracy w gabinecie podobnie jak Viviani — który woli pozostać na stanowisku reprezentanta Francji w Lidze Narodów. Późtem oferował Poincaré stanowisko wiceprezydenta gabinetu i tekę ministra sprawiedliwości p. Barrou. Jeżeli Barrou przyjmie powyższą propozycję, to Rubel obejmie tekę ministra wojny.

Rzym. — Dzienniki włoskie omawiają żywo dynisję Brianda.

Prasa włoska uważa ogólnie dynisję tę za upadek konferencji w Cannes.

Messagero pisze w tej sprawie: Francja bierze na się obciążenie odpowiedzialności wobec całej Europy. Obecny kryzys ministerjalny przekracza granice kryzysu wewnętrznego francuskiego, co stanowi wypadek, który odbije się głośnym echem w polityce międzynarodowej.

Piccolo zaznacza, że francuski kryzys ministerjalny oznacza powrót do polityki Clemenceau, której wyniki mogą być niebezpieczne, polityka ta bowiem powiększy w Europie chaos w chwili, w której waży się interesa wielkiego znaczenia i kwestie wymagające międzynarodowego uregulowania.

„Il Paese“ twierdzi, że dynisję Brianda została wywołana przez militarizm francuski, który przeciwstawił się usiłowaniom pokojowym ujawnionym w Cannes. Poincarizm zagraża Francji w wieku XX opanowaniem jak napoleonizm opanował ją w wieku XIX.

„Giornale d'Italia“ uważa, że Francja znajduje się na przelomie i musi obecnie wybrać między polityką pojednania, która prowadzi do trwałego układu z Anglią a polityką nie liczącą się żadnymi względami, która prowadzi do odosobnienia.

CO MÓWI POINCARE.

Paryż. Poincaré oświadczył delegacji parlamentarnej, że tworzy gabinet pod hasłem realizacji zjednoczenia niezbędnego dla rozbrojenia i utrwalenia pokoju, a to w interesie całej Francji, a nie w interesie poszczególnych stronnictw. Poincaré przewiduje, że narady z L. Georgerem w Paryżu mogą się przeciągnąć i opóźnić równocześnie sformułowanie gabinetu, które jego zdaniem nie nastąpi przed midzielnią wieczorem. Następnie dodał, że nowe konferencje jakże są przewidywane.

beda niewątpliwie pożyteczne, jednakże co się tyczy obrad Rady najwyższej, to jest on zdania, że byłoby bardziej korzystnem zwoływanie Rady najwyższej dopiero wtedy, gdy ambasadorowie już wykonają prace przygotowawcze, albowiem zdaniem Poincarego Rada najwyższa powinna w zasadzie zbierać się jedynie dla dokonania wymiany podpisów.

LLOYD GEORGE W PARYŻU.

Paryż. Lloyd George przybył wczoraj do Paryża o godz. 14 min. 30. Na dworcu kolejowym powitał go Briand, angielski ambasador w Paryżu lord Harding, z którym Lloyd George przed opuszczeniem dworca odbył konferencję. Spotkanie L. George'a nastąpi o godz. 16.

Paryż. Dzienniki paryskie przywiązują szczególną wagę do narad Poincarego z L. Georgerem. Prasa jest zdania, że konferencja obu premierów umożliwi zupełne wyjaśnienie sytuacji, tak, aby rokowania dotyczące układu gwarantacyjnego i odszkodowań niemieckich mogły być w dalszym ciągu prowadzone w najpomyślniejszych warunkach. Wszystkie dzienniki podkreślają głęboką sympatię, jaką Poincaré żywi dla Anglii i oświadcza, że kwestja układu musi stanąć na pierwszym planie zabiegów polityki zagranicznej. „Martin“ stwierdza, że zawarcie układu z Anglią jest ogólnym pragnieniem wszystkich Francuzów, jednakże należałoby wypełnić pewne luki obecnego projektu zwłaszcza, że układ przewiduje niesienie pomocy Francji przez Anglię, a nie przeciwnie niesienie pomocy Anglii przez Francję. W sprawie konferencji genueńskiej dzienniki podkreślają, że Ameryka powoźmie decyzję dopiero po dojrzałym rozważeniu sprawy, trzeba więc, aby i Francja miała dość czasu do rozpatrzenia tej sprawy.

Paryż. 14. stycznia. Spotkanie Lloyda George'a i Poincarego odbyło się w atmosferze tak najbardziej serdecznej. Przed pożegnaniem Lloyd George oświadczył:

Moga istnieć między nami różnice zapatrywań, lecz nie dojdzie nigdy do nieporozumień.

Wiedeń. „N. Freie Presse“ donosi z Paryża: Konferencja L. George'a z Poincarem trwała przeszło półtorej godziny. Przebieg jej był bardzo serdeczny. Jakkolwiek konferencja ta miała charakter osobisty, niemniej jest traktowana jako przygrywka do ułożenia stosunków między Anglią i Francją. Obaj mężowie stanu uznali za konieczność solidarną politykę Anglii i Francji. Po konferencji Lloyd George przyjął belgijskiego prezydenta ministrów Theunisa i belgijskiego ministra skarbu Jaspara.

dy wyrażonej przez niedotrzymanie zobowiązania.

W dzisiejszych czasach powojennej dezorganizacji stosunków społecznych i moralnych trafiają się nabywcy lub pełnomocnicy nabywców nieruchomości miejskich, którzy korzystają z niejednostajnej praktyki magistratu pod względem tego, do kogo ma być wystosowany nakaz zapłaty, jeśli strony umówiły się i wykazały, że nabywca ma opłatę od przyrostu wartości nieruchomości i do kogo w takim razie mają być stosowane dalsze kroki egzekucyjne, jako do obowiązującego do zapłaty aż do wykazania niemożności zapłaty przez nabywcę. — Tacy nabywcy lub ich pełnomocnicy uszczębiają część (np. trzecią lub czwartą) opłaty od przyrostu wartości, do której się zobowiązali w umowie ze sprzedawcą, a następnie wnoszą rekurs przeciw wymiarowi lub innemu postanowieniu nakazu zapłaty. — Ponieważ rekurs nie ma mocy wstrzymującej (§ 21. statutu) kroki egzekucyjne przeciw sprzedawcy idą swoim torem aż do licytacji przynoszącej mu największe szkody a nabywca ma korzyść finansową, — choć wątpliwą ze stanowiska etycznego w tem, że zyskał długą zwłokę opłaconą przy dzisiejszej drożyznie gotówki bardzo tanio, bo 5% odsetkami zwłoki ewentualnie zmusił sprzedawcę do zaliczenia za niego reszty opłaty gminnej.

Tan rzeczy w sprawie wymiaru poboru i ściągania opłaty od przyrostu wartości nieruchomości, wymaga niewątpliwie zarządzenia, tak w interesie pewności obrotu własnością ziemską w mieście, jak w interesie regularnego wpływania do kasy miejskiej opłat należących się w myśl statutu bez nadmiernego i niesłusznego nieraz obciążenia pozbywających, którzy zazwyczaj są stroną słabszą, a zatem zasługującą na pewne uwzględnienie. Szczęściem zarządzenie jest możebnem bez zmiany statutu, który w obecnych stosunkach byłoby trudno uzyskać rychło. Formułujemy nasze rady i życzenia w następujących trzech punktach:

I) Sprzedającym nieruchomości, ewentualnie ich pełnomocnikom doradzamy ze względu na dotychczasową praktykę, aby przy podpisaniu kontraktu sprzedaży żądali od nabywców złożenia całej sumy, odpowiadającej wartości w gotówce albo, o ile wymiar byłby wątpliwym, w papierach pożyczki państwowej w zupełnie pewne ręce, tak, żeby sprzedający mógł bezwzględnie jej użyć na pokrycie opłaty i był ochroniony przed fantowaniem i licytacją ruchomości swoich.

II) Magistratowi pozwalamy sobie doradzać usilnie, ażeby w wypadkach, w których będzie mu przedłożony kontrakt sprzedaży, w którym nabywca przyjął na siebie uszczerzenie opłaty gminnej od przyrostu wartości nieruchomości, uważał tego nabywcę za zobowiązanego do uszczerzenia opłaty w myśl par. 18. i następnych statutu i stosował w pierwszym rzędzie do niego postanowienia egzekucyjne. Wszakże z reguły nabywca posiadający nieruchomości w obrębie miasta przedstawia większe gwarancje uszczerzenia zapłaty gminnej, niż sprzedawca, który, o ile nie posiada innej nieruchomości, może sprzedać ruchomości i wyjechać.

Subsydjarna odpowiedzialność sprzedawcy może pozostać (par. 16. ustęp. 2.).

III) Załatwianie rekursów przeciw wymiarowi opłaty. Według par. 21. statutu dozwolony jest rekurs przeciw nakazowi zapłaty do Rady miejskiej, a przeciw jej rozstrzygnięciu do Wydziału krajowego względnie do władzy, która przejmie służące Wydziałowi krajowemu prawo nadzoru w stosunku do m. Lwowa. Postanowienie ustanawiające pełną Radę miejską jako instancję rekursową, przejęte zostało z dawniejszych austriackich, a także galicyjskich ustaw gminnych. Jest ono niestosownem, gdyż Rada miejska powołana do kontroli ciała wykonawczego i do wydawania ogólnych zarządzeń gospodarczych i administracyjnych nie nadaje się do rozstrzygania rekursów w sprawach indywidualnych mieszkańców gminy. To też b. Sejm Galicyjski na podstawie poczynionych doświadczeń w późniejszych nowelach do ustaw gminnych uchylił po największej części radę gminną jako instancję rekursową i mam nadzieję, że przyszłe ustawodawstwo polskie tak samo postąpi. Jednakże, jak długo statut odwołuje, trzeba wy-

pełniać jego przepisy i Rada miejska powinna jak nemi usunąć wynikające ze zwłoki szkody najrychlej załatwić wniesione rekursy, a tem samem i krzywdy.

Tadeusz Piłat.

Z Cannes do Genui.

Na konferencji narodów w Genui rozstrzygną się wielkie zagadnienia.

Współpraca Ameryki, Niemiec i Rosji.

London. Lloyd George oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy angielskiej w Cannes, że nie zna stanowiska Poincarégo, a zna tylko jego ogólne poglądy z artykułów pism francusko-angielskich przez niego w prasie. Los układu francusko-angielskiego zależy obecnie od stanowiska, jakie zajmie rząd francuski. W kwestji reparacji miało już nastąpić porozumienie w czasie obrad Rady Najwyższej, gdy Briand nagie ustąpił. Jeżeli nawet gabinet francuski nie zgodzi się na zatwierdzenie umówionego już projektu uregulowania reparacji lub zajmie inne stanowisko, wówczas musi nastąpić nowe zebranie Rady Najwyższej celem omówienia tej sprawy.

Lloyd George oświadczył dalej, że uważa konferencję genueńską za jedną z najważniejszych konferencji, jakie świat widział. W Genui znajdują się wszystkie narody Europy, aby radzić nad odbudową pokoju świata. Za 10 dni zbierze się w Londynie komisja, aby ustalić program konferencji genueńskiej.

Lloyd George oświadczył, że chętnie będzie widział, jeżeli w Genui zostanie zawarty pakiet lub związek narodów obszerniejszy, niż Liga Narodów. Chce on przez to powiedzieć, że ów mały się utworzyć Związek narodów, musi także objąć trzy wielkie narody: Amerykę, Niemcy i Rosję, które znajdują się dotychczas poza Ligą Narodów. Przedstawiciel Włoch Bononi uproszony został przez Lloyda George'a, by wysłał zaproszenie do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Współpraca Stanów Zjednoczonych jest bezwarunkowo konieczna dla zapewnienia sukcesu konferencji genueńskiej tak samo, jak współpraca Niemiec i Rosji.

Zaproszenie pod adresem Rosji nie będzie zawierało żadnych specjalnych warunków, z wyjątkiem tych, które się odnoszą do wolności i przyszłości handlu. Koniecznym jest również, by Liga Narodów wzięła udział w konferencji genueńskiej. Świat odżyje przez utworzenie związku narodowego, który się utworzy w celu współpracy nad kwestią pokoju ogólnego. W dalszym ciągu zaznaczył Lloyd George, że bliskie już jest porozumienie pomiędzy Francją i Anglią w kwestji Bliskiego Wschodu (Angora i Mała Azja). Lloyd George podkreślił dalej konieczność porozumienia się pomiędzy Francją i Anglią co do sprawy łodzi podwodnych, a wreszcie zaznaczył, że projektowany układ francusko-angielski nie będzie prowadził do zniesienia lub zmiany traktatu wersalskiego.

Paryż. — Havas. Mając na względzie ciągłość polityki nowy rząd francuski uzna zobowiązania przyjęte przez rząd poprzedni. Tak więc zwołanie konferencji genueńskiej nie może być zakwestjonowane. Zdaje się jednak, że Poincaré nie będzie reprezentował Francji na tej konferencji. Nowy gabinet przyjmie układ francusko-angielski zażąda, tylko dokładniejszego określenia wzajemnych zobowiązań. Zdaje się, że Poincaré ujawnił wobec Lloyda George'a chęć powrotu do wymiany zdań zwykłą drogą dyplomatyczną. — Lloyd George i Poincaré porozumieili się co do konieczności rozwiązania wszelkich kwestji spornych.

Paryż. — Jak się dowiaduje „Matin”, Poincaré zamierza powierzyć Vivianiemu przedstawicielstwo Francji w Genui.

Szkolna polityka czeska w pow. Cieszyńskim.

Głosy prasy polskiej nie odnoszą najmniejszego skutku: polityka czeska na Śląsku, konsekwentna w swej przewrotności, stosowana jest dalej z niesłabnącą siłą. Ciekawą jej ilustracją przynosi niezawodnych chyba w danym wypadku i na niezawodnych chyba w dalszym wypadku urzędowych źródeł czechskich. W artykule p. t.: „Czechizowanie szkół w powiecie Cieszyńskim”, czytamy tam między innymi:

Rdzienna polskość powiatu Cieszyńskiego z taką oczywistością bije — ze statystyk, prowadzonych od lat kilkadziesiąt przez wrogie ludowi władze niemiecko-czeskie — aż — nawet Czesi liczą się z tą rzeczywistością i śrubę czechizacyjną łagodniej tam stosują, niż w węglowym zagłębiu.

To też w pierwszym roku rządów swych władze czeskie nigdzie szkół polskich w powiecie cieszyńskim nie zamknęły gwałtem w całości i ograniczyły się na razie do obchowania klas polskich i naucek w ich miejsce klas czechskich, zapelnianych najczęściej, t. zw. dziećmi latającymi, tj. biedotą pobieraną z różnych wsi u nadzienników folwarcznych „komorników” i t. p. za cukier, zapomogi i „Gwiazdki”, uczęszczają kolejno do okolicznych klas czechskich. W wielu też gminach rok cały siedzieli nasłani nauczyciele czescy, których jedynym zajęciem była agitacja za czeską szkołą we wsi i zebranie choćby kilkorga dzieci celem u pozorowania zajęcia jednej z sal danej szkoły polskiej.

Najważniejszą jednakże dotychczasową czynnością przygotowawczą szkolną władz czechskich w powiecie cieszyńskim było nie tyle naruszenie organizacji szkół polskich — ile raczej pozbycie się najlepszych, najwybitniejszych nauczycieli polskich albo w zupełności przez spensjonowanie, albo też zdegradowanie przez przeniesienie na najgorsze posady lub pod komendę narzuconych

kierowników Ślązakowców. Starostwo cieszyńskie współdziała tu z kliką najgorszych zdrajców ludu polskiego — renegatami Koźdoniem, Błażem, Jeszem, Ciałotnym, Foltwarczym, Kajzarem, Matulą, Glajcarem, Smyczkiem i t. d., które to jednostki po największej części uszły z polskiej części Śląska — i zajęły miejsca po 32 polskich nauczycielach zwolnionych natychmiast po objęciu rządów przez Czechów, oraz tych zdegradowanych i porzeczonych. W samym powiecie cieszyńskim popełniły władze czeskie po rozgraniczeniu Śląska 51 aktów bezprawia na nauczycielach polskich.

W Bystrzycy (6-klasówka) zwolniono kierownika Wałaskiego i nauczycieli Fiedora i Goryla; przeniesiono do odległych okolic Heczke i Olszarównę. W Bukowca (2-kl.) zwolniono kierownika Dylę, nauczycieli Kofka i Szotkowskiego. — W Biedowicach Dolnych (6-kl.) zwolniono nauczycieli Krygla, Kubiczka i Rynorza; przeniesiono Cieńcałę; w stan spoczynku przeniesiono kierownika Klinsze. — W Cierlietku II (2-kl.) przeniesiono kierownika Krygla do Bukowca. — W Gincimku (2-kl.) przeniesiono kierownika Adanisa do Miłkowa i nauczyciela Graszke w stan spoczynku. — W Jabłonkowie (6-kl.) zwolniono nauczyciela Bibrę, Gabzdyla Teofila, Kunca i Zachła. — W Karpętnej zwolniono nauczyciela Szturca i zdegradowano kierownika Sikora na nauczyciela w Bystrzycy. — W Końskiej (5-kl.) zwolniono nauczycieli Pawlika i Swibiankę, zdegradowano kierownika Kuboka na nauczyciela. — W Lesznej Dolnej (3-kl.) zwolniono nauczyciela Kantora Pawła i przeniesiono kierownika Kimosza do Odrzychowic, który dlatego zrezygnował z posady. — W Lyżbicach (4-kl.) zwolniono nauczyciela Dordę i przeniesiono w stan spoczynku kierownika Gabrysia. — W Miłkowie (2 jednoklasówki) przeniesiono obydwu kierowników Cieńcałę i Tesarczyka. — W Mostach przy Jabłonkowie (4kl.) zwolniono kierownika Adameczyka i nauczycieli Gabzdyla, Gesiofa i Cieńcałę Pawła. — W Mostach przy Cieszynie (2-kl.) przeniesiono kierownika Brannego do Końskiej. — W Nawsiu (5-kl.)

zwolniono nauczycielkę Malinowską i przeniesiono w stan spoczynku znakomitego pedagoga kierownika Farnego. — W Nydka (4-kl.) zwolniono nauczyciela Kozła. — W Oidzychowicach I (3-kl.) zwolniono nauczyciela Mitzke. — W Piasku (2-kl.) zwolniono kierownika Zawadę. — W Płaszczaj (1-kl.) zwolniono kierownika Lipe. — W Sibiocy (5-klasówka) zwolniono kierownika Ranie. — W Szymbarku (5-kl.) zwolniono dwóch nauczycieli Krzystków i przeniesiono kierownika Marzinka na 1-klasówkę w Datyniach Dolnych. — W Wędryni I (6-kl.) zwolniono nauczyciela Zubka i przeniesiono kierownika Michejko do Nydka, poczem wytoczono mu śledztwo i zastępowano. — W Wędryni II (1-kl.) zwolniono kierownika Fukale. — W Żukowie Dolnym (2-kl.) zwolniono nauczyciela Biłkę i przeniesiono w stan spoczynku kierownika Zielinę. — W Żukowie Górnym II (1-kl.) przeniesiono kierownika Kadłabka do Cierlicka II.

Powyższy spis urzędowy mówi sam za siebie.

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ donosi z Cieszyna: „Na gruzach 68 polskich klas i 8 paralełek szkół publicznych polskich o 3691 uczniach, wnieśli Czesi brzoźny gmachowych 33 nowych szkół. A zniszczyli oni nadto 7 szkół i ochronek „Macierzy Szkolnej“ o łącznej liczbie 16 klas i 658 uczniów“.

Nie wątpimy, że polska ludność na Śląsku nie da się wynarodowić, niezbędna jest jednak tutaj energiczna opieka Rządu polskiego.

Plotki prasy litewskiej.

Prasa litewska na Litwie kowieńskiej zajmuje wobec dokonanych wyborów w Wileńszczyźnie stanowisko wyczekujące. Widoczne jest wyczekiwanie wskazówek rządu kowieńskiego. Rząd kowieński czyni starania, ażeby wybory wileńskie przedstawić w fałszywym świetle. W tym celu organizacje litewskie działające na terenie Wileńszczyzny gorliwie zbierają wszelkie plotki kursujące o przeprowadzonych wyborach i restawiają dane, któreby mogły świadczyć o rzekomych nadużyciach popełnionych przy wyborach.

Pisma kowieńskie przed wyborami ogłaszały rozmaite plotki, a zwłaszcza straszyły żydów przestrzegając ich, ażeby w dniu wyborów tj. 8-go bm. nie pokazywali się na ulicy, gdyż grozi im rzeź. To było też powodem, że pewna część nieświadomych żydów tylko z wielką bojownią ukazywała się na ulicach. Część zaś ukrywała się po domach.

Jako jeszcze jeden dowód puszczenia w obieg szkodliwych dla Polski pogłosek należy przytoczyć wiadomość, jaka w dniu wyborów ukazała się w gazecie „Echo“, a mianowicie, że

Wilno ma być przez Lige narodów uznane za wolne miasto.

Memoriał w sprawie repatriacyjnej.

Biuro Prasowe ukraińskiego poselstwa rządowego w Polsce donosi:

Warszawa, 5. stycznia 1922 r.

Przedstawiciel ukraińskiego Czerwonego Krzyża wręczył polskiemu Czerwonemu Krzyżowi memoriał, w którym, wskazując na ciężkie położenie repatriantów polskich — jacy w znacznej ilości skupili się na polsko-ukraińskim pograniczu — prosi polski Czerwony Krzyż o przedsięwzięcie odpowiednich kroków celem uzyskania w jaknajszyszym czasie pozwolenia na prawo wjazdu do Polski wygnaneńców. Przedstawiciel ukraińskiego Czerwonego Krzyża proponuje zarządzenie następujących środków: 1) skasowanie istniejącego dotychczas rozporządzenia Polskiej Delegacji Mieszanej Komisji Repatriacyjnej w Moskwie w sprawie obywatelkowej rejestracji i wizowania list tzw. „samotnika“ (nie planowych eszelonów). — 2) niezwłoczne przepuszczenie przez granice skupionych na pograniczu wygnaneńców polskich. 3) przyjmowanie przez władze polskie w kierunku Szeplówka—Równo, niemniej tysiąca osób dziennie, co było nawet uchwalone przez obie Delegacje Mieszanej Komisji Repatriacyjnej. 4) utworzenie nowego punktu na terytorjum polskiem dla przyjmowania powracających repatriantów w kierunku Olewsk—Sarny. 5) zorganizowanie przy punktach etapowych na polskiem terytorjum niezbędnej pomocy medycznej, sanitarnej i żywnościowej.

Równocześnie przedstawiciel ukraińskiego Czerwonego Krzyża zawiadomił polski Czerwony Krzyż, że ukraiński Czerwony Krzyż, powołując się względami humanitarnymi, przystąpił do organizowania na terytorjum Ukrainy medycznej, sanitarnej i żywnościowej pomocy.

Ruch służbaw w Województwie tarnopolskiem.

Wojewoda dopuścił ukonieczonego słuchacza praw Władysława Mazurkiewicza, do służby przygotowawczej polityczno-administracyjnej przy politycznych władzach administracyjnych w Małopolsce, z przydzieleniem do służby w Urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu; u ówczesnego słuchacza praw Stanisława Nowaka do służby przygotowawczej polityczno-administracyjnej przy politycznych władzach adm. w Małopolsce, z przydzieleniem do służby w Urz. woj. w Tarnopolu.

Wojewoda przyjął Romka i Adama Gaszyn-Wierzechelskiego na próbną służbę w charakterze urzędnika koncepcyjnego (pomoc. refer.) w IX. st. s. z przyna-

zieniem do służby w Wydziale rolniczo-weterynaryjnym Wojew. w Tarnopolu. a Emilia Bury era na próbną służbę w charakterze urzędnika rachunkowego w X. stopniu służbowym na etacie Min. zdrowia publiczn. z przeznaczeniem do służby w Wydziale zdr. publ. Wojew. i mopo skiego.

Wojewoda powołał kancelistę Rudolfa Fieprzaka, przeznaczonego do służby w Tarnopolu i przydzielił go do Wydz. Zdr. publ.

Wojewoda zamianował Dra Humberta Michelniego prowizora weterynaryjnego, lekarzem powiatowym w VII. st. służb., z przeznaczeniem do służby w Starostwie w Kamionce str. a Mikołaja Jerczewskiego kancelistę w XI. stopniu służb. przydzielił do służby w Woj. w Tarnopolu, (w Wydz. Zdr. publ.)

Wojewoda przeniósł sekret. Namieszin. Jana Hoftukę z Zborowa do Brzeżan; komisarzy powiatowych Aleksandra Skalskowskiego z Brzeżan do Zborowa, Franciszka Dzierżka z Zaleszczyk do Borstrowska, Józefa Krzyżanowskiego z Trembowli do Tarnopola, tego ostatniego z przydzieleniem do służby w Urzędzie wojewódzkim; koncyp. Nam. Albina Bartuka z Podhajec do Zaleszczyk; kancelistę Franciszka Wilkowskiego z Zaleszczyk do Radziechowa, a referenta inż. Leona Baraniewskiego z Kopyczyniec do Tarnopola, z przydzieleniem do Wojew. okr. dyrekcji robót publ.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku hipotecznego.

W ubiegłym tygodniu odbyli akcjonariusze Banku hipotecznego trzecie nadzwyczajne walne zgromadzenie, któremu przewodniczył hr. Myciejski. Po zagajeniu i złożeniu sprawozdania za rok ubiegły członek Rady Nadzorczej dyr. St. Rybicki przedstawił wnioski o powiększenie kapitału akcyjnego Banku oraz zwiększenie liczby członków Rady Nadzorczej. Dyrekcji udzielono absolutorium potem zaś rozpoczęła się dyskusja nad wnioskami, w której między innymi zabierali głos dr. Parnas, żądając utworzenia oddziałów Banku w h. Kongresówce oraz dr. Rómski, który wyraził obawę, że podwyższenie kapitału akcyjnego wywoła napływ obcego kapitału i zaszkodzi może polskiemu charakterowi instytucji. Dyr. Bozewicz wyjaśnił, że pod względem rozszerzenia działalności swej na Królestwo, instytucja napotyka na trudności z powodu różnicy ustawodawstwa, a i niezależnie od tego wskazane jest w tym kierunku ostrożność. Przedewszystkiem stara się Bank o rozszerzenie działalności swej na Górny Śląsk, a w miarę możliwości założy filie i w innych dzielnicach Polski. Emisja nowych akcji, wyjaśnia dalej p. Bozewicz jest konieczna, a zainteresowanie się kapitału zagranicznego instytucją jest faktem dodatnim.

W myśl wywodów referenta uchwalono też podwyższenie kapitału akcyjnego Banku hipote-

Marta Bon O v n a.

27:

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Zareczyłaś się? Z kim? Ty osiołku.

— Ze Stasiem mamusi!; ja tak ładnie tańczyłam, a on mnie się spytał, czy ja zechcę się z nim ożenić, a ja powiedziałam, że chcę i pocałowałam go. Mamusi, to tak jak w książce, że na balu tańczą, a potem się całują i żenią. Mamusi, ja tak czytałam w jednej książce, którą mi dała panna Michalina, ona ma pełno książek w garderobie. Jakże ja mogę teraz stąd jechać Mamusi!?

— No, jeszcze zaraz ślubu brać nie będziecie, trochę trzeba zaczekać, ot tak z jakich 10 latków jeszcze, a przez ten czas, ty się będziesz uczyła i on także, a potem kiedyś zaprosicie mnie na ślub. Czas ci jeszcze o tem myśleć Ireńko, choć lepszego meża jaby ci życzyć nie mogła. Daj Boże, aby tak się stało, daj Boże. No, zmów pacierz, orzechgnaj się i śpij. jirno już... pani chce jechać, więc musisz się wyspać przed drogą.

— Ależ ja nie mogę jutro jechać, kiedy ja się ze Stasiem nie pożegnałam! On będzie myślał, że ja go zdradziłam!

— Co ty płaciesz Ireńko?! Kto ciebie tak mówił? Pożegnaj się i śpij.

Gdy Marta wyszła, Ireńka wyskoczyła z łóżka i płacząc się w swojej długiej koszulinie pobiegła do stolika, gdzie porządnie poskładane leżały jej książki i kajety. Rozłożyła arkusz papieru i podparłszy brodę piastką, przez chwilę gryzła pióro, a potem zaczęła pisać:

Kochany Stasiu!

Bardzo jestem nieszczęśliwa, bo przyjechała jeszcze jedna mama i zabiera mnie ze sobą, do swojego domu.

Kochany Stasiu, strasznie mnie jest żal i lasu i księżycu i ciębie, nie mogę pisać, bo lzy het mi na papier kapia. Ja ciebie bardzo kocham i nigdy ciebie nie zapomnę. Proszę ciebie bardzo napisz do mnie.

Całuję cie. Twoja namiętna.

P. S. Burego Macka tobie daję na pamiątkę, Florcia bardzo drapie, jak ja za ogon ciągnąc, więc niech w domu zostanie.

Twoja bardzo smólna namiętna, Irene.

II.

ZATRUTA SZPILKA.

Monika przeliczyła się w swoich rachubach; przywiezienie Ireńki nie tylko nie poprawiło jej stosunku do Tęczyńskiego, ale przeciwnie zaostrzyło go jeszcze, Henryk nie krył się wcale z

tem, że jest niezadowolony, robił jej wyrzuty, że bez poprzedniego zasięgnięcia jego rady, bez porozumienia się, zdecydowała się na tak ważny krok. Poprości bał się skandalu. Nie powiedział jej tego wyraźnie, ale Nika czuła, że chodziło mu tutaj o żonę; nie chciał, aby widok dziecka i ludzkie komentarze ranili ją na każdym kroku. Jego chłodnego serca egoisty nie była wstanie poruszyć ta mała, dumna dziewczynka, która zbliżała się do niego tylko upomniana przez matkę kłaniała się sztywno i zdaleka i pod pierwszym lepszym pozorem wymykała się z pokoju.

Doszło do tego, że zażądał, aby Nika dziecko oddała z domu do pensjonatu, lub klasztoru. — Przyszło wtedy do pierwszej burzliwej sceny między nimi, gdyż Nika zaczęła się przywiązywać do malej. Czując, że nikanie i gąszenie to, co dotąd było treścią jej życia chwyciła się rąk dziecka, aby sobie niemi przesłonić rozwierającą się przed nią pustkę życiową.

Henryk próbował perswazji:

— Posłuchaj mnie Niko, zrozumiej, że mnie przedewszystkiem chodzi o ciebie. To jest rzuconie świata rękawicę; nie przeczę piśkny gest, ale zgubimy w skutkach. Ty przez to rzucasz na kartę całe twoje życie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stosujący się do tego zakazu — zwykłe z nieświadomości — bywają uarażeni na wykluczenie od dalszej jazdy.

Komunikaty.

— Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie administracyjne Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 17 b. m. o godzinie 6 popoł., w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajnie prezesa, sprawozdanie sekretarza, skarbnika, Sekcji entomologicznej i komisji rewizyjnej. 2. Wykład prof. dr. Lucjana Grabowskiego p. t. „Normalny przebieg roczny ciśnienia i temperatury powietrza we Lwowie (dziesięciolecie 1910 — 1919)”. 3. Wybór prezesa, wiceprezesa, członków zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na Walne Zgromadzenie Towarzystwa. 4. Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się następne posiedzenie administracyjne w tym samym dniu i miejscu o godz. 6:30 przy każdym komplecie. Za zarząd: Hirschler prezes, Noskiewicz sekretarz.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Tanhäuser“, opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródczka 2).

Dziś, w poniedziałek „Nora“, sztuka w 3 aktach Ibsena (wznowienie).

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Dookoła miłości“, opera w 3 aktach O. Straussa.

Drugi wieczór pieśni Stanisławy Korwin-Szymanowej odbędzie się we wtorek 17 b. m. Program wieczoru obejmuje oprócz nieśpiewanych jeszcze we Lwowie utworów Debussiego i Rachmaninowa nowe kompozycje genialnego twórcy Karola Szymanowskiego jak cykl pieśni Muezzina szalonego i cyklu do słów J. Kasłowicza. Program ten o wysokim poziomie artystycznym budzi w sferach muzycznych najwyższe zainteresowanie.

Zniżka cen tytoniu obowiązuje od dzisiaj.

Jak się dowiadujemy, tutejsze władze skarbowe otrzymały dzisiaj polecenie przeprowadzenia t. z. inwentury zapasów tytoniowych z tem, że od południa będzie już sprzedawany tytoń po cenach niższych.

MOLIÈRE.

15. I. 1622. — 15. I. 1922.

(Zoe). Jean Baptiste Poquelin — tak bowiem brzmiało prawdziwe nazwisko Moliera — kształcił się za młodu na adwokata. Profesorowie wydziału prawnego w Orleans otworzyli przed nim grube księgi pełne zawilej uczoneości i papierowych, akademickich teorii, by go wtajemniczyć w przeróżne subtelności jurydyczne, by wskazać mu sposoby, zapomocą których dowodzić należy prawdziwości swych twierdzeń, a zbić wywoły przeciwnika, zapomocą których też przekonować można sędziowskie rozumy i zniekształcić sędziowskie serca. Zającie adwokata jednak, aczkolwiek niewątpliwie piękne i wobec mieszczan-skiego jego pochodzenia nawet wysokie, nie uśmiechało mu się zbytnio. Podobnie, jak go nie a nic nie wzruszyła posada królewskiego — łapicera, która obiecano mu nadać w dziedzictwie po ojcu.

Młody Molier pragnął ruchu i pełni życia. A że w duszy drgał mu nerw artystyczny, to zerwał z rodziną, by wstąpić do trupy aktorskiej. Biografowie, ludzie zazwyczaj zbyt ciekawi, notują w tem miejscu obok zamilowania do teatru i inną przyczynę, która go skłoniła do ryzykownego tego kroku: miłość, jaką zapalał do aktorki Madeleine Bejart (siostry Armandy, przy-

szłej jego żony). Miłość więc, życie więc zaprowadziło go tam, gdzie miał później królować: do teatru. Jak we wszystkim, tak i w tem okazał się — człowiekiem, przedewszystkiem człowiekiem. Podobnie bowiem, jak ludzkie, arcyłudzkie uczucie wskazało mu odpowiednią dlań drogę życia: Sztukę, tak z człowieczeństwa, z żywego serca wytrysł mu źródło jego twórczości. Adwokatem został więc, nie jednak zaszytym w tego szkolarskich praw, nie zamkniętym w sieci teorii, lecz przemawiającym z desek teatru, walczącym z tego miejsca o prawdę w myśleniu, szczerości w postępowaniu a naturalność w zachowaniu się. Adwokatem występującym: zawsze po stronie zdrowego rozsądku. Filozofie bowiem posiadał szeroko zakreśloną, swobodną. Walczył więc o postęp i oświecał ludzi, hołdującym zadowolonym przekonaniem, przesądom. Krytycznym wzrokiem patrzył na konwenans, czy to towarzyski czy inny i poza sztucznym jego blachem dostrzegał — pustkę. Rozumieć życie i czerpać z jego bogactw, by wyzyskać je dla Sztuki, oto artystyczny program, któremu zawsze hołdował. Życie, jakie naokoło siebie widział, było dlań szkołą twórczości. Molier to nie literat, zamknięty w zacisznej pracowni artystycznej, położonej wysoko nad ziemią, ani chłodny obserwator, stojący ponad burzą namiętności ludzkiej i zamęttem spraw ziemskich. On żył między ludźmi, ocierał się o nich ciągle, a obserwując ich — współczuł i radował się z nimi.

Twórcza jego praca nie zatrzymywała się nigdy na powierzchni zjawisk, nie ograniczała się do ich fotografii, do płytkiego naturalizmu. Przewrotnie; Molier dążył zawsze do pogłębienia i syntezy. Dowodem tego ogólnoludzka typowość i wszech-czasowa żywotność postaci, które postawił na swej scenie. Stworzył je bowiem nie tylko na podstawie zewnętrznej obserwacji, ale pogłębiał je zapomocą wrodzonej mu intuicji psychologicznej. Czy to będzie skąpiec, czy świętoszek, czy parwenjusz, czy jakkolwiek z nieśmiertelnych jego typów, wszystkie drżą od wewnętrznej prawdy i od życia. Nie oglądamy w jego teatrze ani skostniałych abstrakcji czyli szematów psychologicznych, ani też z drugiej strony postaci pojętych ciasno i ograniczonych do konturów poszczególnego indywiduum. Molier tworzył żywe — typy. Czerpał może, jak twierdzą niektórzy, pewne rysy z ludzi mu współczesnych, lecz uogólniał i pogłębiał zawsze to, co zawdzięczał obserwacji.

W komediach jego krystalizuje się życie ludzkie w przedziwnie litych formach. Rysy swych postaci kreślił Molier ostro i wyraźnie, nie zostawiając wiele miejsca na odcienie. Nie należy u niego szukać subtelnych analiz psychologicznych, dotyczących wypadków rzadkich, patologicznych i zjawisk skomplikowanych, do jakich przyzwyczaila nas i jakimi nas zepsuła szkoła „psychologiczna“ z P. Bourget'em na czele, a wielebna Stendhala, jako duchowego swego ojca. Molier badał duszę ludzką prosto, śmiało, niekiedy nawet brutalnie.

Badał ją ze smutkiem w sercu. Z rozpacziwłą ręką bym pasją ucieleśniał różne wady ludzkie na scenie, by je chlotać ze śmiechem. Śmiech to nie dowcipnisia, ani człowieka wesołego i szczęśliwego, — lecz znawcy ludzi i pesymisty. Takim bowiem był Molier. — Śmiał się, by zbytnio nie — płakać.

Dialekt lwowski.

Przed kilkoma dniami wygłosił w Tow. Pedagogicznem odczyt na ten temat nauczyciel seminarjum żeńskiego p. Króliński. Zainteresowano się tą sprawą zwłaszcza w kołach nauczycielskich o tyle, że duża sala była zapelniona, co rzadko zdarza się u nas na odczytach.

Prelegent zwrócił szczególniejszą uwagę na wybitne cechy dialektu lwowskiego w dziedzinie głosowni, słownictwa, zwrotów i akcentu. Zauważył też, że wszystkie większe środowiska w Polsce, np. Kraków, Poznań, Warszawa, mają swoje specjalne dialekty. Dialekt krakowski polega głównie na przesunięciu przycisku z przedostatniej zgłoski w wyrazie na zgłoskę ostatnią,

warszawski zaś na słownictwie i zwrotach z rosyjskiego: fokskał, odkrytka, pan życzy?, remont domu, firma egzystuje, wsiaść w tranawaj itp. lub z niemieckiego bryftrygier, oberluft itp. bądź też wreszcie na mięczeniu spółgłosek tylnio językowych: kiempa, mogie, odkrytkie, stakie itd. Lwowski dialekt polega przedewszystkiem na pochylaniu samogłosek: e, o, e, a, (sér, kóbítá) syr, kóbitá, ślídź, jódz, wisz, koló, róbitó, mam mało piómdzý, pójechał do Widná, zumbó, góróncó, przyndzy, chyntna itd. itd.

W słownictwie mamy wiele z żargonu złotejskiego: majcher, kimać, dołniarz, wurywać, bądź blat, naj mni nie tyka, kapować i t. i. z ruskiego otzysznaj sy idzi, naj mni ni tyka.

Wśród inteligencji nawet słyszymy przydechową podpórkę „ta“, powstałą z ruskiego spółnika „ta“ (otecz ta maty). Salwy wesołości wywoływały cytaty: ta joooi, ta co pan chce, ta ja cómówię, ze... ta peewni, ta coś tagży.

Tu odgrywa wielką rolę zniżanie dźwięku o kilka półtonów w takich wyrazach, jak „ta joooi“ „ali wooó“, co dodaje mowie specjalnego zabarwienia muzycznego.

W dziedzinie składni znajdujemy w lwowskim dialekcie mnóstwo błędów: większy pan jak tamten, poszukuję szwaczki, ta książka żem ci pożyczył, ja nie czytał te książkę i w i.

Prelegent wymienił szereg błędów, które powinna wyplenić szkoła, wyraził też swoje zdanie o wpływie żargonu żydowskiego na dialekt lwowski. Zdaniem p. Królińskiego gorzej być mogło, gdyby żydzi byli urobili sobie żargon z języka polskiego, niż z niemieckiego. Nie obawia się też zbytniego wpływu języka ruskiego, który jako kulturalnie słabszy i mniej wyrobiony — nie może majoryzować języka stojącego wyżej i wyrobionego kulturalnie do bardzo wysokich granic rozwoju. Na mowę ludu polskiego język ten wpływa poniekąd, ale tylko zabarwia ją lokalnie, na wsi, w obrębie terminologii rolniczej i zwyczajowej.

Zakończył prelegent twierdzeniem, że dialekt lwowski nie jest tak bardzo zatrważający, jakby się zdawało. Gorzej dzieje się pod tym względem gdzieindziej. Zresztą dziś co najmniej 20 milionów Polaków pochyla e w wyrazach chlib, kobita, syr itd. Czystości języka zagraża zbyt pochopne przeszczepianie wyrazów obcych coraz do nowych typu „inwazja, deputat, konsum, repatracja“ itp. (db)

TELEGRAMY.

GLOSZY PRASY CZESKIEJ.

Praga. (A.W.) Prasa czeska z niepokojem pisze o ustąpieniu Brianda, zastrzegając się przeciw rozbićcu sojuszu z Anglią i izolacji Francji. Urzędowa „Czesko-Słowacka Republika“ pisze: Wszystkie postanowienia w Cannes są zagrożone. Dojście do skutku projektowanej międzynarodowej konferencji gospodarczej nie jest zupełnie pewne. Kwestja powrotu Rosji do Europy znalazła by się znów w chaosie, gdyby oba wielkie mocarstwa nie mogły przejść przez chwilową dysharmonję.

„Venkow“ pisze, że Francja znajduje się na rozdrożu prowadzącem do niebezpiecznej izolacji, co nie jest obojętnem dla nas ze względu na łączność interesów czeskich z francuskimi.

„Ceske Slovo“ podnosi możliwość rozbićcia związku anglo-francuskiego, co mogłoby wnieść niepewność do stosunków europejskich.

PRZESILENIE GABINETOWE WE FRANCJI.

Paryż. (A.W.) Poincare oświadczył, że Doumer i Viviani odmówili przyjęcia tek ministerjalnych. Manoury przyjął teke spraw wewnętrznych — Lastoyrie skarbu — Tardieu odmówił przyjęcia teki obszarów oswoobodzonych — Barton objął teke sprawiedliwości — oraz wiceprez. gabinetu z szerokiej kompetencjami. W reku jego spoczywać będą: kierownictwo sprawami Alzacji i Lotaryngji. Le Trocquer pozostanie ministrem robót publicznych — Leon Berard oświaty — Aleksander Berard pracy. — Poincare złożył w niedziele wizytę Millerandowi. Nowy premier poinformował Milleranda o wynikach swych wysiłków w sprawie ustalenia listy nowego gabinetu.

wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Pawła Turka pozw o oddanie gruntu w posiadanie i intabulację. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na 3. lutego 1922 o godzinie 9 rano sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się Pana Jędrzeja Turckiego w Lipnicy wielkiej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuratorów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowy Sącz dnia 12 grudnia 1921. 339

Cg. I. 265/21/1. Przeciwnie Franciszkowi Sejndowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Franciszkę Sawina z Owieczki pozw o zapłatę 320 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na 3. lutego 1922 o godzinie 9 rano sala Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Franciszka Długopolskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Nowy Sącz dnia 14. grudnia 1921. 340

C. XIII. 509/21/5. Edykt. Strona powodowa Emilia z Euerów Keifowa na Wolance wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Halinie z Jankowskich Lisieckiej, właśc. realn. w Glinianach o rozwiązanie kontraktu naftowego. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 30. stycznia 1922 godz. 8 rano w tym Sądzie biuro Nr. 73. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra S. Pomerańczyka adwokata w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo (dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika).

Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Drohobycz dnia 16. stycznia 1922. 341

C. II. 16/22/1. Edykt. Przeciwnie Iwanowi Bojczukowi s. Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Horodenke przez Kierylę Sawieczko i tow. w Glaszkowie pozw o połowę pgr. 2105 „Sinożał“ w Glaszkowie. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję do ustnej rozprawy na dzień 1. lutego 1922 o godz. 9 rano biuro Nr. 24 w Sądzie. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Werbera adw. w Horodenke kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka dnia 9 stycznia 1922. 344

C. I. 251/21/2. Edykt. Przeciwnie Marji z Wołkownicy z Cmoć żonie Dmytra z Synowódzka wyżnego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Dmytra Cmoćta syna Stefana z Synowódzka wyżnego do tutejszego Sądu pozw o odwołanie darowizny. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na 24. stycznia 1922 o godzinie 9 rano w Sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Dra Bernarda Raresa adwokata w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole dnia 20. grudnia 1921. 334 1—3

LICYTACJE.

E. XVII. 5898/13/40. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Filomeny Weberowej we Lwowie przez adwokata Dra E. Kamińskiego we Lwowie, w celu znielenia współwłasności realności poniżej opisanej odbędzie się dnia 23. lutego 1922 o godz. 10 rano w biurze Nr. 79 II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków dobrowolna licytacja następującej realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. 336 dz. I. Oznaczenie realności: realność pod L. kons. 370 1/4 położona przy ul. Chorążczyzny 25 obejmująca parc. bud. I. k. 539/2 wraz z dwupiętrową kamienicą i przynależnościami. Wartość szacunkowa: 119,621 Mkp. 36 f. Najniższa oferta: 119,621 Mkp. 36 fea. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.
Lwów dnia 30 grudnia 1921. 301 1—3

KURATELE.

P. III. 164/21/13. Ogłoszenie. Dawida Kesslera ze Strzyży pozbawiono całkowicie własności z powodu choroby umysłowej, kuratorka ustanowiona Rylicą Kessler recte Wittner w Strzyży.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Strzyż dnia 16 listopada 1921. 376 1—3

P. 120/21. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Ottyni z 14. grudnia 1921 L. 9/21 pozbawiono Marię Dubniarską z Winogradu w całości własności, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Medyńskiego, gospodarza z Winogradu.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynja dnia 29. grudnia 1921. 274

L. VI. 6/21. Edykt. Franciszkę Kluczycką z Zarniżec uznano umyślowo chorą kuratorem jej ustanowiono Julję Procało w Zarniżcach.

Sąd powiatowy S. II. Oddział VI.
Lwów dnia 18 maja 1921. 122

SPADKI.

A. V. 561/17/137. Edykt. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie wzywa po myśli par. 813-815 u. c. i par. 133 par. 135 wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po zmarłym w dniu 9. października 1917 we Wiedniu sp. Józefie Polisie gr. kat. proboszczu w Skniłowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich, stawali się w tym Sądzie w dniu 3. kwietnia 1922 o godz. 9-tej rano lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli.

w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został chyba, że wierzytelności ich są zabezpieczone prawem zastawnym.

Sąd powiatowy S. II. Oddział V.
Lwów dnia 10. stycznia 1922. 10354 1—3

NAFTA.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 4 litry na gospodarstwo podobawione światła elektrycznego za odcięciem 10 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 4 litry na 3 kupon karty rejonowej. — Cena za litr nafty wynosi 160 Mkp.

Akcyjny BANK HIPOTECZNY we Lwowie

FILIE:
w KRAKOWIE
w CZERNIOWCACH
w TARNOPOLU

EKSPOZYTURY:
w STANISLAWOWIE
w PODWOLOCZYSKACH
w NOWOSIELICY
w SUCZAWIE
w DROHOBYCZU

**KAPITAŁ AKCYJNY 70.000.000 MP.
REZERWY 38,505.370 MP.**

KANTOR WYMIANY ODDZIAŁ

DEPOZYTOWY
KUPIJE I SPRZEDAJE WSZELKIE PAPIERY WARTOŚCIOWE I BONETY PO NAJLEPSZYM I NAJBLIŻSZYM KURSIE DZIENNYM, NIE LICZĄC PROWIZJI. — UDZIELA WSZELKICH INFORMACJI CO DO PEWNEJ I KORZYSTNEJ LOGIKI KAPITAŁÓW. — KUPUJE I WYŁOŚWA PAPIERY WARTOŚCIOWE WYPŁACA SIĘ BEZ POTRĄCENIA PROWIZJI. —

SCHOWKI DEPOZYTOWE
PRZYJMUJE WKŁADKI NA KSIĄŻECZKI I NA RACUNEK BIEŻĄCY I KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE POCZĄSZY OD MP. 500.—

Przedruk nie płaci.

20 wagonów żelaza
mniejszej cięż. i taniego
i kutech z demontażu maszyn (żelazo pierwszej jakości w stanie zupełnie czystym i wolnym od rdzy) z powodu edubnowy kopalni i zaku. na maszyn nowoczesnych sprzedaje zaraz Dyrekcja kopalni „Matylda“ pod Czarzanowem, żelazo można oglądać na miejscu. Zgłoszenia do Dyrekcji kopalni.



Reklama, dzwignia handlu!

KOMENDA POLICJI PAŃSTWOWEJ OKREGU IX. TARNOPOL.
Wydział Gospodarczy. L. 55/22.

KONKURS NA DOSTAWĘ OFERT.

Komenda Policji Państwowej Okregu IX. w Tarnopolu rozpisała niniej-zem konkurs na dostawę około 2000 par butów dla n. z. ych funkcjonariuszy PP. z terminem wniesienia ofert do 31-go stycznia r. b. pod adresem Wydziału gospodarczego.
Buty mają być czarne, męskie, z jachtu wołowego, podeszwy ze skóry tej gęstości, by nie przemakały i zaopatrzone branzłą. Obcasz zaopatrzone podkówkami. Pod podeszwą wkłady skórzane.
Do oferty należy dołączyć jeden but jako wzór, który będzie oglądnięty komisyjnie i który Komenda Okregowa będzie miała prawo rozpruć jednakowoż tak, by skóra nie została uszkodzona i podeszwa mogła być na nowo przybita.

Jako wadium na zabezpieczenie warunków zawrzęd się mającej umowy — należy nadesłać książeczkę Kasy Oszczędności na złożoną kwotę w wysokości 10 proc. kwoty oferowanej. Książeczka winna opiewać na okaziciela bez żadnych zastrzeżeń.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1-go lutego o godz. 13-tej w poł. Vadia, co do których oferty nie zostaną uwzględnione — będą bezwzględnie po otwarciu ofert odesłane.
Odbiór butów zakontraktowanych, ewentualnie partjami, nastąpi loco magazynu firmy.
Sposób niszczenia należności za dostarczone buty zostanie ustalony przy spisaniu umowy.
Tarnopol, dnia 12. stycznia 1922 r.
E. NOWOTNY Naczelnik Wydziału II.
WIZIMIRSKI Insp. Okregowy Komendant.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej Zarządu gminnego w Staruni z dnia 29/X. 1921. i w myśl polecenia Wydziału powiatowego w Bohorodczanach z dnia 7. grudnia 1921. l. 910. rozpisuje się niniej-zem

OFERTOWĄ LICYTACJĘ na wydz. erządzenie gruntów morgów, pod eksploatację nafty i w ogólności minerałów bitumicznych.

Należy opiewające oferty przy równoczesnym złożeniu w kasie gminnej wadium w kwocie 500.000 Mkp. mogą reflektanci wnieść do Urzędu gminnego w Staruni w czasie od 17. stycznia 1922 do 30 stycznia 1922 godzina 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. stycznia 1922 o godz. 10. przedp.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym nie będą brane zupełnie pod rozważ. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Urzędzie gminnym w Staruni w godzinach urzędowych.

ZARZĄD GMINNY STARUNIA.
Komisarz rządowy: **SEKOWSKI.**